

Sygn. akt I C 1605/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Poręba

Protokolant: prot. sąd. Paulina Polecka

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2017 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. M. kwotę 2.086 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt sześć) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od powoda G. M. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 1.265,54 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć 54/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od powoda G. M. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwotę 132,47 zł (sto trzydzieści siedem 47/100) tytułem pozostałych części wydatków wyłożonych ze środków Skarbu Państwa.

Z./

-(...)

-(...)

-(...)

Dnia 29 grudnia 2017 roku Sędzia:

Sygn. akt I C 1605/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 grudnia 2017r.

Powód G. M. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się zapłaty kwoty 9.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty. Domagał się także zasądzenia od strony pozwanej na rzecz

powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawy w tut. sądzie.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 10 czerwca 2014r, doszło do kolizji w wyniku, której uszkodzeniu uległ samochód powoda – S. nr rej. (...). Pozwany nie kwestionując odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia OC zawartej z podmiotem odpowiedzialnym za kolizję, uznał, iż koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przekracza jego wartość rynkową co czyni naprawę ekonomicznie nieuzasadnioną. Według wycień ubezpieczyciela koszt naprawy wyniósłby 52.000 zł. a wartość samochodu przed szkodą to kwota 51.414 zł. z czym powód się nie zgadza. Dalej powód podał, że cena samochodu po wypadku na giełdzie internetowej wyniosła 15.700 zł., ubezpieczyciel wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 28.835,77 zł.

Według powoda rzeczywisty koszt naprawy to kwota 48.000 zł. a wobec tego pozwem dochodzi różnicy pomiędzy kosztami naprawy a wypłaconym odszkodowaniem.

Sąd zwraca uwagę na nieprecyzyjność uzasadnienia pozwu bowiem na podstawie tych danych nie sposób stwierdzić jak została obliczona kwota roszczenia 9.000 zł. Nie jest ona różnicą opisanych wyżej pozycji jak i na niezgodność kwoty odszkodowania z faktycznie wypłaconą kwotą wynikającą z załączonych dokumentów.

Pozwany Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając wszystkim twierdzeniom powoda.

W pierwszej kolejności podniósł, iż wypłacił powodowi tytułem odszkodowania za szkodę komunikacyjną kwotę 35.715 zł. brutto. Następnie wskazał, że w wyniku wypadku pojazd powoda uległ takiemu zniszczeniu, że jego naprawa była ekonomicznie nieuzasadniona bowiem przewyższała wartość pojazdu w dniu szkody. Ubezpieczyciel wycenił wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 51.414 zł. a naprawę w różnych wariantach, w zależności od rodzaju warsztatu w tym także przy zastosowaniu minimalnej stawki za roboczogodzinę – 60 zł. na kwoty: 54.121,33 zł., 55.773,21 zł., 59.455,83 zł. a więc za każdym razem przewyższające wartość pojazdu. W ocenie pozwanego nie ma wątpliwości, iż szkoda była tzw. szkodą całkowitą. Wypłacone powodowi odszkodowanie to różnica pomiędzy wartością pojazdu z daty szkody 51.414 zł. a ceną jaką uzyskalby za uszkodzony samochód na giełdzie internetowej – 15.700 zł.

Końcowo pozwany wskazywał na nadużycie prawa przez powoda poprzez zamierzone zwleknięcia z wytoczeniem powództwa w celu wygenerowania odsetek o czym ma świadczyć korespondencja elektroniczna pełnomocnika powoda z 29 września 2014r. opisana w odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Samochód powoda to S. (...) nr rej. (...) rok prod 2010, data rejestracji za granicą to 2011r, data rejestracji w kraju to 2012r. Samochód został sprowadzony z Niemiec, na terenie Polski powód jest jego pierwszym właścicielem, zatem należy przyjąć, iż G. M. jest jego co najmniej drugim właścicielem.

Do wypadku komunikacyjnego doszło 10 czerwca 2014r.

Wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 53.500 zł.

Tak ustalona wartość pojazdu uwzględnia następujące korekty z tytułu: wcześniejszej naprawy pojazdu, indywidualnego zakupu pojazdu za granicą, przebiegu pojazdu, serwisowania pojazdu.

Ze względu na to, że samochód podlegał w przeszłości naprawom blacharsko-lakierniczym, zastosowano obniżającą korektę na poziomie 5,5 % przy maksymalnie możliwej -15 %.

Z tytułu indywidualnego zakupu używanego samochodu za granicą zastosowano korektę ujemną 5,5% przy maksymalnej do 8 %. Powyższa korekta wynika z niższej wiarygodności dokumentów pochodzenia, nieznanym

charakterem wcześniejszej eksploatacji, trudnym do określenia przebiegiem. Powyższe czynniki sprawiają, że wartość rynkowa samochodów sprowadzanych indywidualnie jest niższa od takich samych zakupionych w kraju.

Korekta z tytułu przebiegu jest wynikiem wyższego przebiegu wycenianego pojazdu od przebiegu normatywnego tego rodzaju samochodów.

Z kolei korekta z tytułu serwisowania wynika z przekroczenia przebiegu, po którym powinien być przeprowadzony przegląd okresowy samochodu.

Przy wycenie zastosowano dodatnie korekty z tytułu wyposażenia dodatkowego i pierwszej rejestracji.

Koszt naprawy pojazdu powoda przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych producenta i stawki za roboczogodzinę 100 zł. wynosi 57.803,53 zł.

Powyższa kwota obejmuje także naprawę pewnych uszkodzeń, co do których materiał dowodowy nie pozwala na weryfikację ich związku z kolizją z 10 czerwca 2014r. Są to uszkodzenia pasów bezpieczeństwa tylnego lewego i prawego, opony koła tylnego lewego, felgi tylnej lewej. Uszkodzenia te zostały przyjęte przez ubezpieczyciela i na etapie likwidacji szkody nie były kwestionowane przez powoda. Gdyby przyjąć, iż powyższe uszkodzenia nie miały związku ze zdarzeniem a zatem powstały wcześniej wówczas koszt naprawy samochodu wyniósłby 52.912,04 zł., automatycznie jednak należałoby przyjąć ujemną korektę wartości tych elementów, które miałyby być uszkodzone co powoduje obniżenie wartości pojazdu wg stanu sprzed szkody do kwoty 51.000 zł.

Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym to kwota 15.700 zł.

Ubezpieczyciel wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 35.714 zł. przyjmując powstanie szkody całkowitej.

(dowód : decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 7, pismo k. 18, pismo k. 37-39, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz mechaniki i budowy pojazdów k. 78-96, 123-125)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w trakcie postępowania likwidacyjnego oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz mechaniki i budowy pojazdów, który to dowód miał decydujące znaczenie. Osią sporu jest bowiem wyłącznie kwestia wartości samochodu przed zdarzeniem i kosztów jego naprawy.

Fakty te są wiadomościami, informacjami specjalnymi, które sąd może ustalić tylko na podstawie wiedzy jaką dysponuje biegły sądowy.

Opinia biegłego T. M. jest rzetelna, jasna, pełna.

W opinii uzupełniającej biegły szczegółowo ustosunkował się do zarzutów powoda. Wyjaśnił, że zwracał uwagę na brak możliwości weryfikacji związku przyczynowego pomiędzy niektórymi uszkodzeniami, dodajmy o bardzo niewielkim zakresie a zdarzeniem z 10 czerwca 2014r. Ostatecznie wziął je pod uwagę, bo tak uczynił ubezpieczyciel i na tamtym etapie nie kwestionował tego także powód. Niemniej czyniąc zadość wnioskowi powoda biegły wyliczył wartość naprawy bez powyższych uszkodzeń a także wartość pojazdu sprzed szkody i także w tym wypadku koszt naprawy przewyższa wartość pojazdu.

Biegły wyjaśnił, iż przyjął wysokość stawki za roboczogodzinę jak dla nieautoryzowanych serwisów obsługi, w tym zakresie brak podstaw do kwestionowania takich założeń opinii. Podobnie rzecz się ma z przyjęciem do wyceny wartości oryginalnych części zamiennych. Niewątpliwie takie właśnie założenia są przyjmowane powszechnie do ustalania wysokości odszkodowania w sytuacjach gdy nie mamy do czynienia z tzw. szkodą całkowitą tylko z pokryciem przez ubezpieczyciela kosztów naprawy, przywrócenia samochodu do stanu sprzed szkody. Brak jest argumentów do stosowania innych zasad tylko dlatego aby doprowadzić do korzystnego dla poszkodowanego wyniku kalkulacji w sytuacji tak poważnych uszkodzeń czyniących naprawę pojazdu ekonomicznie nieuzasadnioną.

Wobec powyższego zarzuty powoda, iż biegły nie zastosował cen części alternatywnych uszkodzonych elementów są nieuzasadnione. Bardzo szczegółowo i przekonująco biegły wyjaśnił kwestię zastosowanych korekt.

Sąd oddalił wniosek dowodowy z faktury VAT z 21 grudnia 2017r., która ma według stanowiska powoda przedstawiać faktycznie poniesiony przez niego koszt naprawy pojazdu, zgłoszony na ostatniej rozprawie.

Po pierwsze zwrócenia uwagi wymaga to, iż wniosek jest spóźniony ale nawet gdy przyjąć usprawiedliwienie tego faktu to niewątpliwie rachunek musiałby zostać zweryfikowany przez biegłego celem ustalenia co zostało naprawione w samochodzie i czy zakres naprawy pokrywa się i czy wyczerpuje szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z 10 czerwca 2014r., tymczasem powód nie zgłosił takiego wniosku dowodowego.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie częściowo.

Zgodnie z treścią art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. W powyższych granicach w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego było niemożliwe lub gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia pieniężnego

(art. 363 § 1 k.c.).

Z treści powyższego przepisu wywieść należy uprawnienie zobowiązanego do naprawienia szkody ubezpieczyciela, iż w sytuacji gdy naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona bowiem jej koszt przekracza wartość samochodu z daty zdarzenia, może on ograniczyć się do wypłaty różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pozostałości.

Przyjmuje się, iż nieopłacalność naprawy będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej ma miejsce gdy koszt naprawy przewyższa wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Zawsze bowiem to stan majątku pokrzywdzonego sprzed zdarzenia jest graniczną wartością wysokości odszkodowania, do którego zobowiązany jest ubezpieczyciel.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie gdzie wartość pojazdu powoda przed wypadkiem wynosiła 53.500 zł. (lub 51.000 zł.) a koszt naprawy do kwota 57.803,53 zł. (lub 52.914,04 zł.), za każdym razem jednak koszt naprawy jest wyższy niż wartość majątku powoda sprzed szkody. Wobec powyższego pozwany zachowuje uprawnienie do wypłaty poszkodowanego jedynie odpowiedniej sumy pieniężnej stanowiącej różnicę pomiędzy wartością majątku powoda sprzed zdarzenia - 53.500 zł. a wartością pojazdu po szkodzie - 15.700 zł., co daje kwotę odszkodowania - 37.800 zł.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartość samochodu uszkodzonego nie jest wirtualna i abstrakcyjna, taką kwotę uzyskalby ubezpieczyciel w internetowej giełdzie i taka też wartość była weryfikowana przez biegłego.

Wobec powyższego skoro pozwany wypłacił już powodowi odszkodowanie w kwocie 35.714 zł. do zasądzenia pozostała kwota 2.086 zł. z ustawowymi odsetkami od 12 lipca 2014r. bowiem szkoda została zgłoszona w dniu 11 czerwca 2014r. Zatem o odsetkach orzeczono na podstawie art. 817 § 1 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Powód wygrał proces w 23 %, pozwany w 77 %. Każda ze stron wpłaciła zaliczki na opinię biegłego w kwotach po 600 zł. (łącznie 1.200 zł.), koszt opinii ostatecznie wyniósł 1.332,47 zł. Udział w tej kwocie zgodnie z przedstawionym zakresem rozstrzygnięcia powinien ponieść: powód w kwocie 1.026 zł., pozwany – 306,46 zł. a zatem powód jest

zobowiązany zwrócić pozwanemu z tytułu poniesionych wydatków 293,54 zł. (600 zł. minus 306,46 zł.). Pozostałą część wydatków, w tym należną Skarbowi Państwa ponosi powód. Strony poniosły koszty zastępstwa procesowego po 1.800 zł. z czego powód winien zwrócić pozwanemu 1.386 zł. a pozwany powodowi 414 zł., co po kompensacji daje kwotę wzajemnych rozliczeń z tytułu zastępstwa procesowego – 972 zł. Łącznie zatem pozwany powinien otrzymać od powoda zwrot kosztów procesu w kwocie 1.265,54 zł. (293,54 zł. plus 972 zł.).

Odnośnie żądania pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów dojazdu to w świetle art. 109 § 1 k.p.c. koszty te powinny być wyszczególnione przez pełnomocnika w spisie kosztów, który podlega kontroli. Pełnomocnik takiego spisu nie przedłożył sądowi.

SSR Grażyna Poręba

Sygn. akt I C 1605/16

ZARZĄDZENIE

- (...)
- (...)
- (...)

(...)

SSR Grażyna Poręba